Rok XII. Kraków-Podgórze czwartek 22 maja 1913 Nr. 115

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50
na prowincyi
z przesyłką pocztową K 1.50
Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126-896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin“ w Krakowie ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. „Nowiny“ wychodzą o godz. $1^1/_2$ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Komunały.

Mdłe frazesy zamiast inicyatywy i dyrektywy. — Tuba hr. Berchtolda. — System des »Fortfrettens und Fortwurstelns«.

Szef rządu, hr. Stürgkh, wygłosił wczoraj w Izbie posłów *exposé* o sytuacyi wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Wygłosił je w chwili, gdy stosunki w parlamencie zdają się według wszelkiego prawdopodobieństwa wróżyć zupełną bezpłodność sesyi i niemożność załatwienia najżywotniejszych spraw, gdy sytuacya finansowa i polityczna w dwu największych prowincyach, w Czechach i Galicyi, jest rozpaczliwa, a sanacya niesłychanie trudną, wygłosił to *exposé* w chwili, gdy w najszerszych warstwach ludności, od góry do dołu, panuje ostre niezadowolenie z powodu bałkańskiej polityki hr. Berchtolda, z powodu utraty wpływów i powagi Austryi na Bałkanie, z powodu olbrzymich, rujnujących państwo wydatków na „zbrojny pokój“, który żadnych korzyści nie zapewnia monarchii, wygłosił je w chwili, gdy cała ludność rozgoryczona jest w wysokim stopniu z powodu faktycznego zatrzymania tysięcy rezerwistów pod bronią, jakkolwiek przecie niebezpieczeństwo wojny zupełnie już zanikło.

Ludność nie rozumie, dlaczego dziś jeszcze tysiące synów i ojców rodzin, oderwanych od pracy i od ognisk domowych, muszą patrolować po urwiskach wzdłuż granicy czarnogórskiej i serbskiej, dlaczego kompanie w pułkach muszą być „wzmocnione“ i dlaczego skarb państwa na te militarne zarządzenia w dalszym ciągu musi codzień wykładać miliony koron. Wszakże pokój jest zapewniony, a gdyby przypadkiem zaszła jeszcze potrzeba pokazania komukolwiek zębów, to w armii dziś przecie wszystko dostatecznie jest przygotowane, tak, że w ciągu 24 godzin mogłaby nastąpić nawet mobilizacya. Więc po co trzymać tysiące ludzi bez potrzeby pod bronią, po co codzień wydawać nowe miliony koron?

Hr. Stürgkh na te pytania nie odpowiedział. Nie mówił on zresztą od siebie, był tylko tubą hr. Berchtolda i *wyraźnie zamanifestował*, że w przemowie swej reprodukuje cudze myśli, a raczej bezmyślność. Izba posłów wysłuchała tych pustych słów spokojnie. Tylko gdy hr. Stürgkh *alias* hr. Berchtold usiłował bronić działalności hofrata Kanii, szefa biura literackiego na Ballplatzu, które alarmowało ludność fałszywemi informacyami, dały się słyszeć w Izbie okrzyki protestu i hr. Stürgkh z trudem kontynuował swą przemowę.

W całej, do historyi i do stosunków międzynarodowych odnoszącej się części swego przemówienia, hr. Stürgkh-Berchtold nie wyszli po za oklepane frazesy, które sto razy powtarzane nie stają się prawdziwszemi. Nowego nie usłyszeliśmy nic i chyba nikt nie został przekonany o sukcesach austro-węgierskiej polityki.

Ale także w pierwszej części *exposé*, dotyczącej spraw wewnętrznych monarchii, przesilenia w Czechach i w Galicyi, najbliższych zadań rady państwa i konieczności reformy finansów — hr. Stürgkh nie zdobył się na silniejsze akcenty, na słowa, któreby uderzyły swą treścią myślową, rozgrzały Izbę, stanowiły dyrektywę, świadczyły o zamiarze silnej a świadomej inicyatywy ze strony rządu. Hr. Stürgkh umiał tylko prosić Izbę, aby wystrzegała się zbytniego pesymizmu i wyrażał nadzieję, że „jakoś to będzie“. Hr. Stürgkh okazał się zwolennikiem austryackiego systemu, nazwanego przez hr. Taaffe lapidarnie metodą *des Fortfrettens i Fortwurstelns*, systemu łataniny z dnia na dzień, spekulacyi, że może przecie jakoś powiedzie się wybrnąć z matni i załatwić konieczności państwowe, nie tykając zasadniczych problemów monarchii... „Jakoś to będzie“, ale czy jeszcze długo może państwo znosić taki stan wojny wszystkich przeciw wszystkim, braku śmiałej inicyatywy wewnątrz a wysługiwania się niemieckiej polityce na zewnątrz?



Grzeczne sufrażetki. (Opis wewnątrz numeru.)

Exposé hr. Stürgkha.

Hr **Stürgkh** podzielił swoje exposé na dwie części. W pierwszej omówił sprawy wewnętrzne monarchii, a więc *ugodę czesko-niemiecką, reformę wyborczą w Galicyi i program prac Izby*, drugą poświęcił *sytuacyi zagranicznej*.

Na wstępie zaznaczył hr. Stürgkh, że ocenia należycie trudności **w sytuacyi wewnętrznej**, ale sądzi, że byłoby błędem oddawać się zbytniemu pesymizmowi i że raczej należy przystąpić do pracy z żywym optymizmem.

Ugoda w Czechach rozbiła się i Czechy znajdują się w trudnościach finansowych. Sytuacya jest tak poważną, że usunięcie jej będzie możliwem *przy zastosowaniu tylko poważnych środków.*

Reforma wyborcza w Galicyi nie doszła do skutku, mimo, iż była bardzo bliską urzeczywistnienia. Rozwiązano Sejm, zarządzono nowe wybory i dano sposobność, aby w jesieni odbyła się nowa sesya Sejmu, a zarazem zadokumentowano, że *dzieła reformy wyborczej nie wolno usuwać z porządku dziennego* i że nowy Sejm znów ma przystąpić do dzieła, którego poprzedni nie mógł dokonać. Chwilowego niekorzystnego zwrotu nie można uważać za rozbicie idei ugodowej; ugoda polsko-ruska jest bowiem historyczną koniecznością. Rząd będzie się starał o to, by różnice między obu obozami, polskim i ruskim, nie oddziaływały na parlament, a stać będzie zawsze po stronie tych, którzy są za ugodą.

Co do *programu prac parlamentu*, podniósł hr. Stürgkh przedewszystkiem konieczność uchwalenia *prowizoryum budżetowego* oraz otwarcia nowych źródeł dochodu dla państwa, czyli *konieczność reformy finansowej*, wynikłą także z rozwoju wypadków międzynarodowych. Wobec wypadków na Bałkanie Austro-Węgry musiały zająć stanowisko wprawdzie widza, ale dobrze uzbrojonego. Chodziło bowiem o zabezpieczenie ogólnego dobrobytu. Wogóle konieczność reformy finansów uzasadniał hr. Stürgkh nie względem na kraje, ale względami ogólnopaństwowymi.

Następnie hr. Stürgkh odczytał ustęp, odnoszący się do **sytuacyi zagranicznej**. Podkreślał ciągle, że mówi imieniem hr. Berchtolda. Oświadczenie to nie przyniosło nic nowego. Hr. Stürgkh (względnie hr. Berchtold, którego hr. Stürgkh był tubą) zaznaczył, że Austrya trzymała się w przesileniu bałkańskiem zasady „Bałkan dla ludów bałkańskich" i dlatego podniosła sprawę niezawisłości Albanii, już dawno umówioną z Włochami, a zabezpieczającą żywotny interes monarchii, gdyż utrzymuje stosunek sił nad morzem Adryatyckiem. Zachowując neutralność, monarchia nie sprzeciwiała się podczas wojny obsadzeniu Albanii przez wojska sprzymierzeńców, a tymczasem starała się o sankcyę mocarstw na utworzenie niezawisłej Albanii. Rząd czarnogórski sprzeciwił się woli Europy i nie ustępował w sprawie Skutari mimo demonstracyi flotowej i blokady portów. W krytycznym momencie Austrya zastrzegła sobie wolną rękę dla przeprowadzenia woli Europy, działając w zupełnej zgodzie z Włochami. Czarnogóra ostatecznie ustąpiła. Przy zawarciu pokoju bałkańskiego, ministerstwo spraw zagranicznych przystąpi do uregulowania licznych ważnych spraw między monarchią a państwami bałkańskiemi, przedewszystkiem spraw gospodarczych. Dopiero gdy te sprawy zostaną załatwione, będzie można cofnąć wzmocnienie stanu wojskowego na granicy południowej.

Rozpuszczanie rezerwistów będzie się odbywać w miarę wyjaśniania się stosunków na Bałkanie. Zarządzenia wojskowe spowodowane zostały wyższym punktem widzenia. Interesy monarchii podniesiono w sposób godny i skuteczny i starano się utrzymać pokój, co wszędzie musi wywołać zadowolenie. W końcu hr. Stürgkh prosił, aby ze względu na zagranicę Izba trzymała się pewnych granic przy omawianiu sytuacyi międzynarodowej.

Mowy tej posłowie wysłuchali spokojnie, nie nagrodziwszy jej ani jednym oklaskiem.

Dyskusya.

Następnie rozpoczęła się dyskusya. Pierwszy przemawiał pos. Korosec, południowy Słowianin. Podniósł on, że wielkopaństwowy organizm monarchii jest w swojem wnętrzu niezdrowy. Dualizm ma na celu nie dopuścić Słowian, zwłaszcza południowych, do pełnego rozwoju. Dowodem to, co się dzieje w Chorwacyi, w Dalmacyi, Bośnii i Hercegowinie. Wybiła ostatnia godzina, by Słowian południowych wyrwać z pod jarzma Madziarów — połączyć ich pod względem prawnopaństwowym i na gruzach dualizmu utworzyć nowe wielkie państwo.

Pos. dr Gustaw Gross, Niemiec, wystąpił przeciw wywodom Koroseca, twierdząc, że tryalizm byłby wodą na młyn Rosyi, hodowlą panslawizmu. W polityce zagranicznej, zdaniem Niemców, nie powinna zajść żadna zmiana. Następnie zwrócił się do przedstawicieli Galicyi, by waśnie swoje załatwiali w kraju i domagał się uwzględnienia postulatów Niemców w Galicyi.

Ostrej krytyce poddał politykę hr. Berchtolda pos. Soukup, Czech,

Pos. Kramarz zaznaczył, że w Austryi prowadzi się politykę, przeciwną uczuciom większości. Szkoda, że nie postarano się o przyjazne ukształtowanie stosunku Austryi do państw południowo-słowiańskich. Aferą Prochaski chciano u ludności wzbudzić zapał wojenny, jednak sprawa ta skompromitowała tylko Austryę. Mobilizacya nad granicą rosyjską nie była uzasadnioną żadną akcyą po stronie rosyjskiej i spowodowaną została wyłącznie sprawą Albanii. Usadowienie się Włochów w Valonie byłoby „początkiem końca". Król Mikołaj istotnie wielce się przysłużył pokojowi. Najlepszem wybrnięciem z kwestyi albańskiej byłoby przyznanie Serbii przystępu do morza i dopuszczenie Grecyi do Albanii. Szkoda, że kanclerz niemiecki mówił o wielkim porachunku między słowiańszczyzną a Germanami; przecież zadaniem Austryi jest okazać, że potrafi pogodzić dwa światy narodowościowe. Przyszłość państwa leży w równem zaspokajaniu potrzeb wszystkich ludów.

Następne obrady dziś.

Ile Austrya wydała na przesilenie?

Wiedeń, 21 maja.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej złożył wczoraj minister Zaleski sprawozdanie o kosztach nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych. Koszta te wynoszą po stronie Austryi 167 milionów koron, ile po stronie Węgier, nie wiadomo. Sumę tę pokryto bez nadzwyczajnych operacyi kredytowych.

Podana przez min. Zaleskiego cyfra jest wręcz nieprawdziwą. Ogólnie wiadomo, że koszta na jakie polityka hr. Berchtolda naraziła Austryę, dochodzą do miliarda koron. Rząd umyślnie cyfrę tę obniżył, bo nie chciał wywoływać jeszcze ostrzejszej krytyki polityki hr. Berchtolda w parlamencie.

Koło polskie a plan finansowy.

Wiedeń, 21 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego uchwalono po dłuższej dyskusyi wniosek komisyi parlamentarnej Koła tej treści:

„Celem zapewnienia krajowi większych dochodów, jakoteż dla umożliwienia wejścia w życie pragmatyki urzędniczej, **oświadcza się Koło za koniecznością przeprowadzenia planu finansowego przed feryami letniemi** i poleca prezydyum komisyi parlamentarnej, by się co do sposobu przeprowadzenia tej uchwały porozumiało z rządem i przewodniczącymi innych stronnictw."

Prusy nieszczęściem Europy.

Tydzień temu zaledwie, podczas Zielonych Świąt, obradowała w Bernie szwajcarskim komisya, złożona z parlamentarzystów niemieckich i francuskich. Przedmiotem obrad było wyszukanie podstawy, na której by się dało doprowadzić do porozumienia między tymi obu narodami, aby można było raz położyć kres nieustannym zbrojeniom, rujnującym zarówno Niemców, jak Francuzów. Obrady były bardzo poważne. Uderzało jednak to, że gdy na tę konferencyę przybyła jedna czwarta część całego parlamentu francuskiego i poważna ilość senatorów, to z niemieckich parlamentarzystów zjawiło się zaledwie 40, a więc dziesiąta część parlamentu. Już z tego było widać, że Niemcy do porozumienia nie dążą z taką szczerością, jak Francuzi. Jednakże mimo wszystko uchwalono wspólną rezolucyę, stwierdzającą możność francusko-niemieckiego porozumienia i wybrano stały komitet, który ma nad tem porozumieniem pracować.

Już podczas obrad zaznaczyły się między obu grupami drażliwości na punkcie Alzacyi i Lotaryngii. W rezolucyi, mimo stanowczych protestów pewnej części posłów francuskich, przeszedł ustęp o Alzacyi, wyrażający jej uznanie za to, że w czasie krytycznej fazy niedawno minionego przesilenia oświadczyła, że wojny nie chce. Było to ze strony posłów francuskich ustępstwem i to bardzo znacznem.

Minął tydzień zaledwie — a rząd pruski, jak już wczoraj donieśliśmy, odpowiedział na berneńską konferencyę pokojową w sposób u niego zwyczajny: jasno i brutalnie, zapowiedzią nowych ustaw wyjątkowych przeciw Alzacyi i Lotaryngii.

Rząd alzacki, opierając się na słowach cesarza Wilhelma, że konstytucyę Alzacyi potarga na strzępy, wygotował projekt ustaw wyjątkowych, które w całej Alzacyi muszą wywołać wrzenie i pogłębić nienawiść między Niemcami a Francyą.

Według doniesienia paryskiego „Tempsa", który zamieścił dosłowny tekst i uzasadnienie nowych ustaw wyjątkowych, ustawy te streszczają się w użyciu przemocy celem wytępienia prasy narodowej i narodowych francuskich stowarzyszeń w Alzacyi i Lotaryngii. Co do tępienia prasy powiedziano w uzasadnieniu ustaw wyjątkowych, że „rząd alzacko-lotaryński potrzebuje teraz szczególnych środków, by módz wystąpić przeciw pismom francuskim, wrogo przeciwko duchowi niemieckiemu usposobionym. Część tych pism oddaje się niebezpiecznej narodowej propagandzie, wobec której rząd jest bezsilnym. Romanse, historyczne powieści, pisma peryodyczne różnego rodzaju, przeznaczone dla ludu i młodzieży, mają ten cel, aby działać w duchu, wrogim duchowi niemieckiemu."

Z uzasadnienia tego wynika, że rząd alzacki nie uznaje żadnej kultury, tylko pruską i pragnie, aby wszystkie narody, mające swoją historyę i swoich naprawdę wielkich ludzi, korzyły się tylko przed kulturą niemiecką, przejmowały się jej wielkością i karmiły pamięcią pruskich „wielkich" ludzi, dla których historya ma jedno nazwisko: oszuści, złodzieje i rozbój-

nicy, jak ich określił jeszcze przed wiekami Kopernik.

Następnie rząd alzacki wylicza niebezpieczeństwa, grożące Niemcom ze strony francuskich stowarzyszeń w Alzacyi i Lotaryngii i pisze, że „dla całości Niemiec jest rzeczą koniecznie potrzebną rozwiązać te stowarzyszenia“.

Brutalniej na pokojowe dążności uczciwych polityków odpowiedzieć nie było można.

Prasa francuska, która zdając sobie dokładnie sprawę z platonicznego marzenia wszelkich konferencyi pokojowych, dość życzliwie odnosiła się do uchwał berneńskich, teraz zupełnie otwarcie pisze, że wszelkim mrzonkom pokojowym Prusy kładą kres swoją pięścią, bo one wcale nie chcą pokoju.

Istotnie, gdy się patrzy na to, co Prusy od lat 30 robią w Europie, to nasuwa się tylko jedna myśl: one są nieszczęściem Europy. One to, wysuwając hasło zbrojnego pokoju i opierając ten „pokój“ na bagnetach, niszczą całą ludzkość kulturalnie i ekonomicznie, a wprowadzeniem hasła „pięść przed prawem“ cofają całą ludzkość na tory średniowieczne.

Ze świata politycznego.

Sanacyę finansów Czech postanowiło przeprowadzić pewne konsorcyum bankowe w Pradze, które oświadczyło gotowość udzielenia krajowi czeskiemu na razie pożyczki 12 milionów koron. Druga taka sama pożyczka ma być wypłacona przez to samo konsorcyum w październiku. Skład tego konsorcyum do tej pory nie znają.

Do Sejmu pruskiego wybrano dotąd 393 posłów: 141 konserwatystów, 48 wolnokonserwatystów, 57 narodowych liberałów, 25 z partyi ludowej, 101 centrowców, 12 Polaków, 7 socyalistów i 2 Duńczyków. W 50 okręgach odbędą się ściślejsze wybory.

W chorwacko słoweńskim klubie został wybrany prezesem pos. Szustersic.

Demonstracye żołnierzy francuskich przeciw trzechletniej służbie przybierają poważny charakter. Wczoraj w Belforcie kilkuset żołnierzy piechoty po powrocie z ćwiczeń zgromadziło się na podwórzu koszar, śpiewało międzynarodówkę i wznosiło pogróżki przeciw podoficerom. Jak słychać, w koszarach Reuilly już kilkakrotnie przychodziło do takich demonstracyj.

Skneblowanie prasy w Rosyi. W Rosyi został ogłoszony ministeryalny projekt prawa prasowego, o którym najbardziej umiarkowani posłowie z Rady państwa wydali opinię, iż takiego surowego prawa nie ma w żadnem prawodawstwie europejskiem. Nowe prawo prasowe nietylko jest gorsze od prawa opracowanego w okresie swobód, ale gorsze jest nawet od obecnego stanu rzeczy, gdzie panuje zupełnie bezprawie. Prasa w Rosyi zostanie obecnie zupełnie skneblowaną.

Wojna bałkańska w cyfrach.

Serbskie biuro prasowe ogłosiło obecnie, jak donoszą z Belgradu, oficyalne daty statystyczne, dotyczące wojny bałkańskiej.

Wedle tej statystyki Bułgarya zajęła w czasie wojny 59.000, Serbia 60.000, Czarnogóra 5.000, a Grecya 30.000 kilometrów kwadratowych. Z tego wedle aspiracyj bułgarskich przypada na Bułgaryę 87.000, na Serbię 26.000, na Czarnogórę 7.000, a na Grecyę 11.000 kilometrów kwadratowych.

Serbia zmobilizowała na wojnę 402.000, Bułgarya 450.000, Grecya 150.000, a Czarnogóra 45.000 ludzi. Inwalidów ma Bułgarya 40.000, Serbia 21.000, Czarnogóra 8.000, Grecya 6.000.

Koszta wojenne Bułgaryi wedle tej statystyki wynoszą 1 miliard 50 milionów franków, Serbii 717 milionów franków, Czarnogóry 165 milionów, Grecyi 340 milionów franków.

Skazanie Kunschaka na śmierć.

Z Wiednia donoszą: Sąd przysięgłych skazał Pawła Kunschaka, który 11 lutego zastrzelił pos. Schuhmeiera na dworcu kolei północno-zachodniej, na karę śmierci przez powieszenie, za skrytobójcze morderstwo. Pytanie co do skrytobójczego morderstwa potwierdzili przysięgli jednogłośnie.

Grzeczne sufrażetki.

(Patrz ilustracyę na str. 1-ej).

Ruch w zdobyciu praw wyborczych wśród kobiet w Stanach Zjednoczonych, jest o wiele silniejszy i bardziej rozpowszechniony, niż w Anglii. Gdy jednek sufrażystki angielskie chwytają się środków zbrodniczych, podpalań i niszczenia prywatnej własności, ich amerykańskie koleżanki prowadzą akcyę w ramach ustawowych, spokojnie i grzecznie. Na tej drodze niewątpliwie prędzej osiągną swój cel, niż gwałtowne sufrażystki angielskie.

Niedawno temu odbył się w Nowym Jorku, o czem już donosiliśmy, demonstracyjny pochód, w którym wzięło udział przeszło 30.000 sufrażetek. Wszystkie stany wysłały swoje delegatki na tę demonstracyę.

Na ilustracyi naszej widać grupę z tego pochodu z ich sztandarem, na którym widnieje napis: „Stwarzać przepaść między płciami jest szaleństwem“ — prawda, nie mająca nic wspólnego z prawem głosowania. Na czele pochodu jechała najpiękniejsza sufrażetka Ameryki, miss Inez Mulholland. Podobizna jej zamieszczona jest w rogu tytułowej ilustracyi.

Naokoło sceny i estrady

Z teatru miejskiego. W sobotę 24 bm. wystawi teatr krakowski wesołą komedyę Alfreda Schmiedena „Mój najdostojniejszy przodek“. Treść jej i główne motywy są satyryczne: pannujący książe, który bawi się w literaturę sceniczną, uchwycony jest w perspektywie ironicznej. Aktualna pointe komedyi aż nazbyt zatem widoczna. Zasadniczy ten motyw daje pole arcyzabawnym scenom, wśród których z humorem i werwą rozgrywa się akcya komedyi. „Mój najdostojniejszy przodek“ zdobył sobie sukces niepowszedni na wielu scenach niemieckich. W piątek 23 bm. danem będzie przedstawienie komedyi Szekspira „Jak wam się podoba“ po cenach popularnych.

Ostatnie dwa przedstawienia sezonu dramatu i komedyi w teatrze krakowskim poświęcone będą sztuce Adolfa Nowaczyńskiego „Wielki Fryderyk“, która się ukaże w środę 28 bm. i komedyi Aleksandra hr. Fredry „Dożywocie“ w czwartek 29 bm. W pierwszej odtworzy dyrektor Solski rolę Fryderyka, w drugiej kreacyę Łatki. Oba te przedstawienia stanowić będą pożegnalne występy dyrektora Solskiego, który z upływem bieżącego sezonu opuszcza scenę krakowską.

Święto wiosny. Z inicyatywy krak. nauczycielstwa, a szczególniej znanych amatorów śpiewu i muzyki pp.: dyr. Wacięgi, Buczka, pp.: Iseppiego, Piotrowskiego itp. oraz pań: Bukowskiej, Rychlig, Sikorskiej i innych odbywają się od trzech miesięcy ćwiczenia w śpiewie 500 uczniów i uczenic 18, szkół wydziałowych, aby w dn. 30 bm. wykonać w teatrze miejskim uroczyste powitanie wiosny p. t. „Święto wiosny“. Jestto przepiękny zespół pieśni z towarzyszeniem orkiestry, wieniec melodyj przeplatanych stosownemi deklamacyami. Muzyka i śpiew zastosowane do skali głosu i sił dzieci obejmuje utwory: Nowowiejskiego, Bethovena, Ostrowskiego, Knyego. Tekst dobrany i ułożony przez p. St. Wajdę. Próby zbiorowe odbywają się kilka razy tygodniowo w szkole wydz. im. Ces. Fran. Józefa I.

Dochód przeznaczony na Tow. Kolonii wakacyjnych dla biednych dzieci w Kochanowie. Dr. Solski na prośby komitetu z całą bezinteresowną gotowością, ze względu na tak szlachetny cel ustąpił sali na wieczór dnia 30 bm. Bilety po cenach popularnych zamawiać można wcześniej w kasie zamawiań przy pl. Maryackim 9, tel. 1007.

Ze sportu.

„Cracovia“ — „D. F. C.“ z Opawy rozegra match we czwartek d. 22 bm.

„Slavia“ we Lwowie. Zawody „Czarnych“ z praską „Slavią“, które odbędą się d. 24 i 25 b. m. będą sensacyą bieżącego sezonu footbalowego.

Cała drużyna „Slavii“, przyjeżdżająca do Lwowa, składa się z pierwszorzędnych footbalistów, którzy wielokrotnie reprezentowali barwy „Slavii“ za granicą, zdobywając dla swego klubu zwycięstwo po zwycięstwie.

Ważniejsze zawody. Wyniki ważniejszych zawodów z niedzieli są następujące: W Wiedniu Blackburn-Rovers bije team W. A. F. i W. A. C. 3 : 1 (1:0); Rapid-Simering 4 : 2 (2:1); Vienna-Rudolfshügel 1:0; W. A. C. Amateur 2:1.

Węgry-Szwecia w Budapeszcie 2:0 (0:0), sędziował z Wiednia Retschury; Szwajcarya-Niemcy w Freyburgu 2:1 (1:1); W Pradze Soutchern-Victoria Zižków 2:0; Slavia-Kladno 3:1.

Turniej szermierczy uczniów dał następujące wyniki: We florecie 1) A. Papée, gimn. II kl. (medal złoty duży), 2) Dąbrowski gimn. III kl. VIII (medal złoty mały), 3) Truszkowski gimn. I, kl. VII (med. srebrny duży), 4) Stolzman gimn. III. kl. VIII. (med. srebrny), 5) Sąkiel, 6) Szul (med. bronzowy). W pałaszu: 1) Truszkowski (med. złoty duży), 2) Dąbrowski (med. złoty mały), 3) Papée (medal srebrny duży), 4) Szul gimn. III, kl. VIII i Bronikowski kl. VII, gimn. III *ex aequo* (med. srebrne), 5) Stolzman i Rzewuski *ex aequo*, 6) Sąkiel, 7) Gadomski (med. brązowe). Sędziowali pp. Dr. Bielawski, K. Papée, Bąkowski i Winkler. Młodzi szermierze wykazali dużą rutynę i dobre wyszkolenie, w czem jest zasługa nauczyciela i kierownika kursów p. Winklera.

Co słychać w mieście?

Kraków, 21 maja.

Z powodu święta Bożego Ciała następny numer „Nowin“ wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

Dodatek „Praktyczna Gospodyni“ będzie dołączony do numeru wychodzącego w sobotę.

Wiadomości osobiste. Prokurator skarbu dr Karol Engel wyjechał do Krakowa na lustracyę ekspozytury Prokuratoryi skarbu.

Ustąpienie r. dworu p. Bilińskiego Jak już donieśliśmy, szef inspektoratu pocztowego, r. dw. p. M. Biliński, opuszcza Kraków i przenosi się na inne stanowisko do Bośni. Zegnając ustępującego, klub pocztowy wręczył mu w dniu 19 b. m. dyplom członka protektora klubu. Po przemowie prezesa klubu p. Br Smoleńskiego, zabrał głos p. Biliński i w ser-

decznych słowach podziękował wydziałowi, jakoteż wszystkim członkom klubu za obdarzenie go najwyższą godnością, jaką statutowo klub dysponuje.

Namiestnik Korytowski w liście do burmistrza Maryewskiego zawiadamia, że złożył mandat do parlamentu (z okręgu Podgórze-Wieliczka-Bochnia), przyczem dziękuje wyborcom za zaufanie, którem go przez szereg lat darzyli.

Wystawy zbiorowe bronzów Meuniera, oraz grafiki prof. Wyczółkowskiego w pałacu przy placu Szczepańskim, są tłumnie zwiedzane. Wielbiciele dzieł prof. Wyczółkowskiego ozdobili je wczoraj bukietami róż.

Wystawa pt. „Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej“, którą krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych organizuje w drugiej połowie czerwca br., budzi żywe zainteresowanie tak u artystów jakoteż właścicieli prywatnych zbiorów, którzy nadsyłają już obecnie zgłoszenia na tę wystawę. Powodzenie jej wobec tego jest zapewnione.

Na wystawie obrazów w pałacu sztuk pięknych (plac Szczepański 4) sprzedano w ostatnim tygodniu w dalszym ciągu Kazimirowskiego E. z cyklu „Wieś Bohajówka na Ukrainie“, obraz „Studyum grzybieni“, Szydłowskiej Z. cztery majoliki, Turka F. „Wejście na Kazimierz przed zburzeniem“, Fałata J. „Kwitnące jabłonie“.

Sztuki piękne dla kobiet. Grono osób zawiązało „Tow. popierania szkoły sztuk pięknych dla kobiet w Krakewie“. Członkowie Tow. mając zatwierdzony statut wybrali wydział Tow., w skład którego wchodzą: hr. J. Szembek, Józef Mehoffer, prof. Axentowicz, dr Kirchmayer, p. Zuk-Skarszewski, arch. Fr. Mączyński, p. O. Boznańska, p. J. Geppertówna, prof. J. hr. Mycielski, p. K. Kirchmayerowa, r. dw. prof. S. Krzymuski, p. M. Siedlecka, prof. J. Chrzanowski, p. St. Zeromski.

Wymarsz na całonocne ćwiczenia IV kompanii „Strzelców“ pod komendą podporucznika Wyrwy i Puklerza nastąpi dziś o godz. 8 wieczór.

Stow. **„Ochrona kobiet“**, którego pożyteczna działalność zatacza coraz szersze kręgi otwarło w lokalu własnym (Jagiellońska L. 7) biuro pośrednictwa pracy. Poszukujący pracy nie ponoszą żadnych kosztów, drobną opłatę składają pracodawcy.

Związek Obrońców. Na ostatniem posiedzeniu wydziału Związku Obrońców stow. adwokatów i kand. adw. stwierdził adw. dr. Heski, że sądy karne i apelacyjne karne w Galicyi przyznają adwokatom honorarya o 20 do 40 proc. niższe aniżeli w równorzędnych miastach innych krajów monarchii, co wychodzi nie tylko na szkodę adwokatów, ile klientów tychże, t. z. ogółu społeczeństwa. Wydział uchwalił w sprawie tej zwrócić się z wyczerpującym memoryałem do miarodajnych czynników. Uchwalono także wydawać organ Związku p. t. „Głos Obrońców“, który wychodzić będzie od 1 czerwca b. r. Redakcyę powierzono drowi Z. Mandlowi. W skład komitetu redakc. wchodzi dr Danielak, dr Fühling, dr Heski, dr Marek i dr Steinberg.

Posada dla absolwentów szkół przem. Dyrekcya Banku przem. we Lwowie ogłasza, że Tow. akcyjne dla wyrobu zapałek „Helios“ zamierza przyjąć do służby dwóch urzędników narodowości polskiej, celem wykształcenia ich na samodzielnych kierowników fabryk zapałek w kraju. O posadę tę mogą się ubiegać w pierwszym rzędzie absolwenci szkół przemysłowych.

Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Dzisiaj w południe rozpoczęło się doroczne zgromadzenie delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, na którem przedłożone zostały wyniki zeszłorocznej działalności wszystkich działów instytucyi.

Wyniki te są następujące: W dziale ogniowym liczba ogólna ważnych ubezpieczeń doszła do 578.854, z czego ubezpieczeń nowych lub zmienionych w samym interesie bezpośrednim 117.453. Ogólna wysokość ryzyka, jakie Tow. ponosiło w roku ubiegłym, wyraża się sumą prawie półtrzecia miliarda. Suma ubezpieczona doszła do 2,470,043.588 kor. Ogólny przychód w dziale ogniowym dochodzi już 15-go miliona. Po potrąceniu części premii, oddanej w reasekuracyę, pozostało na własny rachunek Towarzystwa 10,347.237 kor.

W dziale gradowym suma ubezpieczeń wynosiła 105,862.272 kor. Wypłacone szkody w tym dziale wynosiły 1,646.429 kor.

W dziale ubezpieczeń od kradzieży ubezpieczone sumy wyniosły 18,586.305 k. Wypłacone szkody przedstawiają się w sumie 1197 k.

Wreszcie w dziale ubezpieczeń na życie kapitał ubezpieczony doszedł 127,210.311 k. Wypłacono kapitałów pośmiertnych 1,838.032 k.

Dywidenda wypłacana członkom stale wzrasta; z 5 proc. w 1900 r., w r. 1912 wzrosła na 10 proc., obecnie zaś osiągnięty zysk umożliwia przyznanie 11 proc. dywidendy.

Tow. wzaj. kred. Wczoraj pod przewodn. prez. J. Męcińskiego odbyło się doroczne zgromadzenie członków Tow. Wzajemnego kredytu. Sekretarz dyrekcyi p. Doermann odczytał protokół z ostatniego zgromadzenia. Dyrektor S. Dydyński przedłożył sprawozdanie dyrekcyi. Obrót kasowy doszedł do sumy 175,326.789 K.

Sekr. Doermann odczytał obszerny protokół lustracyi Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych. — Następnie p. Kazimierz Bzowski przedłożył sprawozdanie Rady nadzorczej z wyników roku ubiegłego. Na tem obrady zakończono.

Związek muzyczn. pedagog. Walne zgromadzenie miejscowej grupy austr. Związku muzyczn. pedagog. odbędzie się w piątek d. 23 bm. o godz. pół do 8mej w sali prób Tow. Muzycznego.

Z Przytuliska uczestników powstnaia. Do stałego Wydziału „Przytuliska weteranów powstania 1863/64“ wybrani zostali: E. J. Chronowski prezesem, St. Krzyżanowski wiceprezesem, dr T. Bednarski sekretarzem, B. Gałuszka skarbnikiem, ks. kan. J. Drohojowski, J. Grottger, Ed. Klemensiewicz, dr A. Kwaśnicki, prof. dr St. Pareński, J. Stępień, St. Świerzyński, Fr. Zygmunt. Zaś do komisyi rewizyjnej: Jan Armółowicz, dr Teodor Kosch, Józef Kwieciński.

Stow. stróżów urządza d. 23 bm. o gooz. 6 zgromadzenie przy ul. św. Tomasza l. 37 w domu robotniczym.

Polski Związek młodz. rękodzielniczej i robotniczej zaprasza członków do wzięcia udziału w procesyi Bożego Ciała z Wawelu. Punkt zborny w Czytelni związkowej przy ul. Szczepańskiej l. 11.

Kłamstwa u dzieci. Pod tym tytułem odbędzie się w sekcyi pedologicznej Ogniska naucz. (Rynek 29) w piątek 23 bm. odczyt p. dr J. Młodowskiej. Początek punktualnie o godz. 7-mej.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego. W szkole zawodowej rzeźniczo masarskiej odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10 rano w szkole wydziałowej im. św. Floryana przy ul. Szlak L. 3. Uroczystość szkolną poprzedzi nabożeństwo w kościele XX. Pijarów przy ul. św. Jana o godz. 9 rano.

Z sali sądowej. Marceli Załuczkowski, zarządca Grajowa, majątku pp. Bieleckich, został wczoraj za zbrodnię sprzeniewierzenia skazany na 1 miesiąc ciężkiego więzienia.

Z kraju.

Do komisyi klimatycznej w Zakopanem mianował Wydział krajowy swym delegatem dra Kazimierza Dłuskiego, właściciela Sanatoryum.

Konsul rosyjski Wierchowcew, znany ze swych czarnosecnnych burd, opuścił już Lwów na zawsze. Zastępuje go Kazański.

Do Rady pow. w N. Targu zostali wybrani z grupy gmin wiejskich: Ks. dziekan P. Krawczyński z Ludzimierza, dr A. Chramiec z Zakopanego, Roj W. wójt z Zakopanego, Staszek P. wójt z Maruszyny, A. Kamiński wójt z Szaflar, dr J. Bednarski poseł i fizyk z N. Targu, J. Cikowski wójt z Czarnego Dunajca, J. Bednarczyk wójt z Cichego, J. Dziurdzik wójt z Klikuszowej, J. J. Potoczak wójt z Harklowej, J. Wieczorkowski wójt ze Szczawnicy i J. Kois wójt z Chochołowa. (P. J. Kois przeszedł w ściślejszem głosowaniu między pp. Józefem Curusiem z Zakopanego i Pucherem z Ochotnicy). Z grupy miast i miasteczek wybrani zostali: ks. katecheta J. Bułat, burm. J. Rajski, dr E. Geissler, gospodarz W. Ptaś i kowal J. Bryniarski z N. Targu, oraz burm. K. Cwiertniewicz z Krościenka.

Majówka „strzelecka“. Z Myślenic piszą nam: Z inicyatywy ruchliwej komendy tutejszej drużyny strzeleckiej odbyła się w niedzielę dnia 18 bm. „majówka strzelecka“. Uformowany hufiec strzelców wyruszył o godzinie 3 popoł. z gmachu „Sokoła“ za Rabę do lasku, przy dźwiękach swojej dzielnej muzyki. Tutaj odbyły się ćwiczenia karabinem, gra w piłkę nożną, koncert muzyki, oraz zabawa taneczna. Przy stolikach z biletami wstępu, jakoteż przy bufecie zajęły miejsca czynne druhinie tutejszego „Sokoła“ a dzięki ich energii dochód z majówki jest dosyć pokaźny.

Wieczorem nastąpił powrót do „Sokoła“, gdzie odbyła się zabawa taneczna.

O kolej na Swinicę. Komitet wykonawczy konferencyi Tow. turystycznych i narciarskich powziął jednogłośnie uchwałę, oświadczającą się zasadniczo za wybudowaniem kolejki szczytowej w Tatrach Polskich. Z uwagi, że projekt inż. W. Dzieślewskiego t. zw. kolejki na Świnicę, stacyą końcową tejże kolejki czyni przełęcz Liliowe, miejsce pod żadnym warunkiem za „jeden z wybitnych punktów widokowych Tatr“ uchodzić nie mogące; z uwagi dalej, że oddalenie (2 godziny) i różnica wzniesienia (350 m.) Liliowego i Świnicy — nawet

przy najdalej idącem udostępnieniu i ułatwieniu drogi — uniemożliwiałyby dzięciu dziesiątym podróżnym, posługującym się koleją, zwiedzenia Świnicy, tego najbliższego stacyi końcowej, rzeczywiście wybitnego miejsca widokowego — Komitet wykonawczy uważa w mowie będącą kolejkę za pozbawioną wartości turystycznej, a projekt jej za nie nadający się do realizacyi. Z przytoczonych motywów oświadcza się natomiast Komitet za przeprowadzeniem studyów przedwstępnych nad koleją zębatą Zakopane-Łysa Polana z odgałęzieniem na Krzyżne, a to celem urzeczywistnienia przed 10 laty rzuconego projektu prof. J. G. Pawlikowskiego, aby otworzyć dla ruchu turystycznego Krzyżne, najświetniejszy obok Rysów punkt widokowy Tatr Polskich.

Kobieta szpiegiem. Z Wieliczki donoszą nam: Żandarmerya tutejsza aresztowała w poniedziałek Rozalię Brinn, przybyłą tu ze Zaleszczyk i zajmującą się sadownictwem. Pozostaje ona pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi.

Skazanie szpiega. Z Przemyśla donoszą: Dnia 28-go grudnia 1912 r. przyjechał do Przemyśla młody człowiek, który zameldował się w hotelu jako Wojciech Cnota, korespondent „Wieku Nowego“. Pod tem samem nazwiskiem przedstawił się agentowi Gołcowi, ten jednak Cnotę aresztował. Okazało się, że aresztowany nazywa się Edward Kuskowski, że przybierał nazwisko Maryana Kurczewskiego, Stanisława Leszczyńskiego z Warszawy, że był wielokrotnie karany za oszusta, a do posiadania dokumentów na nazwisko Cnoty przyszedł przez kradzież, której dopuścił się na szkodę słuchacza uniw. Jagiellońskiego p. Cnoty w jego mieszkaniu. Dochodzenia wykazały, że aresztowany uprawiał oprócz oszustw także szpiegostwo, za co został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

Właściciel sklepu paserem. Ze Lwowa donoszą: Policya aresztowała właściciela sklepu z dewocyonaliami Władysława Marczewskiego za kupowanie rzeczy, pochodzących z kradzieży. W mieszkaniu Marczewskiego podczas rewizyi znaleziono maszynę skradzioną w Wydziale kraj., oraz wiele przedmiotów, pochodzących z innych kradzieży. Marczewskiego odstawiono do więzienia śledczego.

Z akcyi przedwyborczej.

Niektóry dzienniki, między innemi „Czas“, ogłosiły rzekomą listę kandydatów Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Należy zaznaczyć, że owa lista jest bałamutną, a Stronnictwo kandydatur jeszcze wogóle nie ustaliło, a tem mniej ogłosiło.

* * *

Jak donieśliśmy, kadłubowa „Rada Narodowa“ odbyła w niedzielę pod przew. p. Cieńskiego posiedzenie, uznała się za istniejącą i uchwaliła *wydanie odezwy do społeczeństwa.* Aczkolwiek rada miała się niby nie zajmować wyborami, cała dyskusya poświęcona była wyborom!!

We Lwowie odbył się także zjazd delegatów „organizacyj narodowych“, który uznał kierownictwo kadłubowej „Rady Narodowej“ w akcyi wyborczej na wschodzie. Liczni mowcy z eksc. Głąbińskim na czele potępiali rzeszowską uchwałę ludowców jako „zdradę narodową“.

* * *

Z powodu scysyi z p. Stapińskim na zebraniu w Rzeszowie p. hr. Z. Lasocki wystąpił, jak donosi „Gaz. Nar.“, ze stronnictwa ludowego. Podobno złożył (?) także mandat do parlamentu.

Wszechpolska nieliczna grupa w Krakowie krząta się gorliwie koło wyborów, licząc na kooperatywę z antysemitami i wogóle z apolityczną opozycyą. W czoraj w hotelu „pod Różą“ odbyło się posiedzenie grupy, na którem dr Adam ze Lwowa wygłosił referat o sytuacyi. Wszechpolacy liczą na to, że utrzymają w kraju swój stan posiadania, a może zwiększą go o 2—3 mandatów.

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Postępowego odbyła zebranie w sobotę we Lwowie. Przewodniczył rektor Pawlikowski. Po omówieniu sytuacyi uchwalono wziąć w akcyi wyborczej udział zupełnie samodzielnie, przy utrzymaniu jednak kontaktu z temi stronnictwami, które szczerze i uczciwie dążą do reformy wyborczej.

Telegramy „Nowin“.

Wrażenia exposé hr. Stürgkha.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Wrażenia z wczorajszej mowy hr. Stürgkha na podstawie przeprowadzonych rozmów przez naszego korespondenta tak z posłami polskimi jak i obcymi, dadzą się streścić w następujący sposób:

Przedewszystkiem zwrócił powszechną uwagę fakt, że hr. Stürgkh ustępy swego exposé co do polityki zagranicznej odczytywał z rękopisu, podczas gdy jako doświadczony parlamentarzysta wygłasza stale najdłuższe nawet mowy zupełnie swobodnie z pamięci.

Czytając wywody w sprawie polityki zagranicznej hr. Stürgkh przy każdej sposobności podkreślał, że są to relacye ministra spraw zagranicznych, chcąc zaznaczyć w ten sposób, że się z niemi nie solidaryzuje. Odpowiadając na interpelacye i zapytania posłów, tyczące się spraw polityki zagranicznej, hr. Stürgkh oświadczał, że przemawia w imieniu ministra spraw zagranicznych.

Cała część exposé hr. Stürgkha o polityce zagranicznej wywarła na wszystkich prawie posłach wrażenie ujemne. Posłowie wyrażają przekonanie, że hr. Stürgkh dał wyraz niechęci do zajmowania się parlamentu polityką zagraniczną oraz do kontroli parlamentu nad działalnością dyplomacyi austro-węgierskiej. Ten moment poruszony będzie przez posłów w dyskusyi dzisiaj, w piątek, poniedziałek i we wtorek.

Wywody exposé co do polityki wewnętrznej zrobiły na ogół dość dobre wrażenie. Oświadczenie hr. Stürgkha w sprawie przeprowadzenia reformy finansowej, posłowie polscy przyjęli z zadowoleniem, tembardziej, że na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego uchwalono wniosek posła Jaworskiego, oświadczający się za przeprowadzeniem reformy finansowej.

Tak samo dobre wrażenie sprawiło na posłach polskich zapewnienie hr. Stürgkha, że Sejm galicyjski zaraz po wyborach będzie miał sposobność załatwienia sejmowej reformy wyborczej.

Podczas dyskusyi nad exposé hr. Stürgkha przemawiający posłowie przeważnie omawiali sprawy polityki zagranicznej.

Poseł Kramarz, jakkolwiek przemawiał z większą rezerwą jak dawniej w wylewaniu przyjaznych uczuć dla Rosyi, tem niemniej ton moskalofilski jego przemówienia był bardzo silny. Wszyscy posłowie odnieśli wrażenie, że Kramarz po dawnemu broni polityki rosyjskiej w parlamencie austryackim.

Likwidacya wojny.

Londyn. (Tel. wł.) Wczoraj po południu odbyła się konferencya delegatów państw bałkańskich, która trwała półtory godziny. Delegaci Serbii i Grecyi postawili wniosek, ażeby poddać rewizyi i przeistoczyć niektóre punkty przedwojennego traktatu. Dr Donew sprzeciwił się temu stanowczo.

Delegaci państw bałkańskich oświadczyli, następnie, że w pokojowym traktacie brak jest szeregu bardzo ważnych punktów, umożliwiających załatwienie wzajemnych praw i pretensyj.

Powołano delegata greckiego dr Streita, jako znawcę prawa międzynarodowego do opracowania poprawek.

Wobec tego, że delegaci państw bałkańskich mają daleko idące pełnomocnictwa, spodziewać się można, iż z końcem przyszłego tygodnia zostanie podpisany traktat pokojowy.

Paryż. (Tel. wł.) Komisya finansowa zbierze się w dniu 22 maja. — Mocarstwa obstają w dalszym ciągu przy swem postanowieniu, aby państwa bałkańskie nie dopuścić w charakterze członków równorzędnych.

Osobny pokój bułgarsko-turecki.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“, donosi iż rząd bułgarski zamierza zawrzeć osobno pokój z Turcyą, gdyby inne państwa bałkańskie odciągały się z załatwieniem spraw pokojowych. „N. W. Journal“ dowiaduję się, że Turcya i Bułgarya wyznaczą państwom bałkańskim trzydniowy termin na odpowiedź co do śpiesznego zawarcia pokoju, w przeciwnym razie wspomniane oba państwa zawrą osobny pokój.

O abdykacyę króla Piotra.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Genewy doniesiono do tutejszych gazet jakoby król Piotr miał zamiar abdykować i że jego przyjaciele szukają już tam dla niego mieszkania. Równocześnie z serbskiego urzędowego źródła zaprzeczają tym wiadomościom biura korespondencyjnego.

Belgrad. (Tel. wł.) Tutejszy organ narodowców „Zastawa“ uważa za wskazane, by król Piotr abdykował, gdyż jego następcę króla Aleksandra nie obowiązywałby traktat podpisany przed wojną z państwami bałkańskiemi.

Pismo to zostało skonfiskowane, jednakże sąd belgradzki zniósł konfiskatę.

† Władysław Łoziński.

Lwów, 21 maja.

Wczoraj zmarł tu dr. Władysław Łoziński, znany historyk i belletrysta, członek Izby panów.

Urodzony w r. 1846 w Oparach, w obwodzie Samborskim, ś. p. Wł. Łoziński od wczesnej młodości poświęcił się literaturze. Już w roku 1866 wyszła jego pierwsza powieść, za którą poszły dalsze, a więc: „Za światem“, „Pierwsi Galicyanie“, „Skarb watażki“, „Czarne godziny“, „Hazardy“, „Legioniści“, „Galicyana“, „Historya siwego włosa“, „Opowiadania imć pana Narwoja“, „Madonna Bussowiska“, jedna z najlepszych nowel polskich, etc.

Historyczne prace ś. p. Łozińskiego zajmują się przeważnie historyą Lwowa i Rusi Czerwonej. Najznakomitsze dzieła historyczne ś. p. W. Łozińskiego to: „Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie“, „Prawem i lewem“, najbarwniejszy a zarazem najsmutniejszy szkic, jak to się bito i krzywdzono za Zygmunta III, wreszcie „Złotnictwo lwowskie“. Prace te świadczą o sumiennem studyowaniu źródeł, są świetne stylistycznie i posiadają niezmierną wartość dla historyi cywilizacyi w Polsce.

W roku 1873 ś. p. Wł. Łoziński objął stanowisko redaktora urzędowej „Gazety Lwowskiej“, przy której stworzył jako dodatek miesięcznik „Przewodnik naukowo literacki“.

Ze zmarłym schodzi do grobu dobrze zasłużona postać dla nauki i literatury polskiej.

Wypadki i katastrofy.

Powodzie w Czechach. Z Pragi donoszą, że w całych Czechach północnych panują powodzie. W Warnsdorfie woda zalała tor kolejowy, tak, że ruch do Reichenbergu musiano wstrzymać.

O kastrofie automobilowej donoszą z Budapesztu: Samochód, którym jechał arcyksiążę Józef w towarzystwie księżniczki Gizeli bawarskiej na dworzec, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z powodu rozerwania bruku na drodze. Samochód wywrócił jednego robotnika i żderzył się z wozem kolei elektrycznej. Tylna część samochodu została zdruzgotana, a szyby w wozie kolei elektrycznej zostały wybite. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

Tragedya w przestworzu. Straszny wypadek lotniczy zdarzył się onegdaj w Bawaryi. W Zurychu wzniosły sią w powietrze cztery balony. Na jednym z nich znajdował się lekarz z Berna szwajcarskiego, dr Eggemann. Żona jego przybyła też do Zurychu i zjawiła się na placu wzlotów, aby męża przed samym wzlotem pożegnać. Lotnicy zaczęli ją jednak namawiać, aby i ona wzniosła się w innym balonie. Pani Eggemann broniła się, nie chciała wejść do gondoli — ostatecznie jednak uległa namowom i wsiadła. Balon wzniósł się w powietrze. Naraz zerwała się burza, wicher zaczął kołysać gondolę balonu. Gdy balon z p. Eggemannową znalazł się nad terytoryum bawarskiem koło jeziora Ammer, gondola tak się zaczęła kołysać, że pani Eggemann wypadła z niej i runęła z wysokości kilkaset metrów na ziemię i zginęła na miejscu.

Pożar lasów. Od soboty, jak donoszą z Gracu, palą się lasy koło Thörl. Dotychczas spaliło się około 40 tys. wielkich drzew.

Nieszczęśliwe wypadki na morzu. W niedzielę ubiegłą, jak donoszą z Londynu, podczas ćwiczeń marynarki wojennej koło Firth, wysłano z jednego torpedowców łódz do portu. Gdy łódź odbiła od okrętu, zerwała się silna burza, która łódź wywróciła. Siedmiu majtków utonęło, resztę zdołano uratować.

Tragiczny wypadek zdarzył się również w w niedzielę w porcie kilońskim w Niemczech. Czterej jednoroczni i czterej zwyczajni majtkomajtkowie z jednego ze stojących w Kilonii niemieckich pancerników, przyszło popołudniu do portu i wynajęło łódź żaglową. Młodzi ludzie zostawili u wynajmującego łódź swoje mundurowe bluzki i wyjechali na pełne morze. Na pełnem morzu panował jednak wówczas straszny orkan. Łódź się wywróciła i wszyscy w niej siedzący zatonęli.

Runięcie automobilu pocztowego do Lago Maggiore. Z Londynu donoszą: Jadący w niedzielę z Brissago do Locarno automobil pocztowy z powodu złamania się koła na skręcie, spadł ze znacznej wysokości w jezioro wgłębię 12-metrową. Siedzący w automobilu konduktor zginął na miejscu, drugi, burmistrz z Arcony, uratowany został przez szofera, który jako dobry pływak, uratował się. Cała poczta, znajdująca się w automobilu, leży jeszcze w jeziorze.

Straszną śmierć w kanale znaleźli w poniedziałek czterej robotnicy w Berlinie. Spuściło się ich sześciu do kanału, dla wyczyszczenia go, zapomnieli oni spuścić weń przedtem płonącą świecę dla zbadania, czy się tam przypadkiem nie nagromadziły gazy. Tymczasem istotnie gazy się tam nagromadziły tak, że wszyscy natychmiast stracili przytomność, przewrócili się i czterech z nich w kale znalazło śmierć. Dwóch zdołano wyciągnąć i uratować.

Krwawej zemsty dokonał w Kijowie żołnierz tamtejszego batalionu pionierów. Zastrzelił szefa swojej kompanii, oraz podoficera i policyanta, którzy go chcieli zatrzymać. Żołnierz ów strzelał potem z okna do kompanii, wysłanej przeciw niemu, aż go w końcu rozbrojono.

400 domów pastwą pożaru. Dzienniki warszawskie donoszą o groźnym pożarze, który nawiedził Hrubieszów. Pastwą pożaru padło 400 domów i sklepów, głównie żydowskich. Straty wynoszą około 500.000 rubli. Tysiące osób pozostało bez dachu nad głową, wśród pogorzelców panuje nędza.

5 osób pod kołami pociągu. Torem kolejowym koło Rembatowa pod Warszawą przechodziło w niedzielę 5 osób. W pewnej chwili nadjechał całą siłą pary pociąg pospieszny, a ponieważ maszynista nie mógł wstrzymać lokomotywy — nastąpiła katastrofa. 4 osoby zginęły straszną śmiercią pod kołami pociągu, ocalała tylko jedna kobieta, która siłą uderzenia została odrzucona poza tor kolejowy. Zginęli kanonier A. Kożeweńkow, lat 24; P. Jakubowski lat 40; Franciszka Lauermann z Grochowa i E. Glińska lat 27 z Warszawy. Ocalała Z. Wojciechowska z Warszawy, ma jednak złamaną rękę i zmiażdżone ramię.

Z różnych stron.

Prezydentem najwyższego trybunału w Wiedniu został po ś. p. Ungerze dr Grabmayer, zastępcą jego poseł czeski hr. W. Schoenborn.

Z powodu zajść na uniwersytecie wiedeńskim wydał rektor tamtejszego uniwersytetu okólnik do młodzieży, potępiający ostro zaburzenia i zarządzający zamknięcie auli uniwersyteckiej. Wykłady i egzaminy odbywać się będą dalej.

Wczoraj wpuszczano słuchaczy tylko pojedynczo za okazaniem legitymacyi boczną bramą. Nadto zabroniono pojawiać się w barwach korporacyjnych.

Ograbienie kościoła. Z Kijowa donoszą: W Malinie w pow. radomyskim złoczyńcy ograbili doszczętnie kościół katolicki.

Proces księdza. Przed kijowską Izbą sądową stanął proboszcz kościoła w Dołhinowie w pow. bobrujskim ks. Antoni Borowski, oskarżony o to, że pod groźbą ekskomuniki zakazywał parafianom posyłać dzieci do szkoły cerkiewno-parafialnej. Przy zastosowaniu manifestu, skracającego kary, skazano podsądnego na 4 miesiące twierdzy.

Hr. Ronikier i hr. Bisping. Z Warszawy donoszą: Hr. Ronikierowa odwiedziła towarzyszkę niedoli b. Bispingową i zaproponowała jej przymierze, celem wspólnej obrony uwięzionych mężów i odszukania właściwych morderców. Br. Bispingowa jednak odrzuciła tę propozycyę, a nadto zwróciła się z prośbą do prokuratora, by przypadkiem nie pomieścił jej męża w jednej celi z hr. Ronikierem, ani nawet na tym samym korytarzu, gdyż obawia się złego wpływu hr. Ronikiera na „pobożnego“ bar. Bispinga.

Wyrok śmierci gotów! W tych dniach warszawski sąd wojenny rozpatrywać będzie sprawę Pomorskiego i Nowaka, oskarżonych zupełnie niewinnie o zabójstwo strażnika w Warszawie. Rodzinom oskarżonych dano do zrozumienia, że wszelka obrona będzie zbyteczną, gdyż oskarżeni, mimo braku wszelkich poszlak zostaną zasądzeni. Oskarżenie wytoczono z art. 279, przewidującego karę śmierci.

TEATR MIEJSKI.

We środę dnia 21-go maja 1913 r.

Śmierć Iwana Groźnego

Tragedya w 7 obrazach, Hr. A. K. Tołstoja, przekład N.

OSOBY:

Car Iwan Groźny	*L. Solski.*
Carowa Marya	*M. Olska.*
Carewicz Fiodor	*Iarszewski.*
Carewna Irena, jego żona	*Turowiczówna.*
Książę Maciołowski	*Siemaszko*
Zacharyn Juriew	*Jednowski*
Książę Szujski	*Bogusiński*
Bielski	*Szymborski.*
Książę Sicki	*Kosiński*
Sałtykow	*Trzywdar.*
Michał Nagi	*Miarczyński*
Grygary Nagi	*Noskowski.*
Borys Godunow	*Maryański*
Marya, jego żona	*Wielandówna*
Goniec z Pskowa	*Nowacki.*
Haraburda, poseł pol.	*Rygier.*
Bitiagowski	*Brokowski.*
Zakonnik	*L. Bończa.*
Mamka Carewicza Dymitra	*Modzelewska*
Burgrabia Aleksandrowskiej słobody	*Wójcicki*
Wróżbiarz pierwszy	*Nowakowski.*
Wróżbiarz drugi	*Motyczyński.*
Jacobi, Lekarz	*Brandt*
Błazen	*Stanisławski*
Skarbnik carski	*B. Puchalski.*
Stolnik carski	*J. Nowicki.*
Służebna carowej	*Zacharkiewicz*

REPERTUAR:

Sroda:

„Śmierć Iwana Groźnego“, tragedya w 7 obrazach Hr. A. K. Tołstoja.

Czwartek:

Teatr zamknięty.

Piątek:

„Jak wam się podoba“, komedya w 5 aktach W. Szekspira.

Sobota:

„Mój najdostojniejszy przodek“ komedya w 3-ch aktach Alfreda Schmiedena.

Niedziela: popołudniu

„Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach A. W. Lasoty.

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale l. 6.

Przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4½ popoł. do 11 wieczór.— W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowiślnej 16.

Program od soboty dnia 17 do pią- 23 maja włącznie;

„Usprawiedliwienie się Jima“ dramat ameryk. „Wielki pożar lasów w Ameryce“ oryginalne zdjęcie. **Asta Nielsen** w najnowszym dramacie Urbana Gooda **„GRZECHY OJCÓW“** Według opiuii krytyki, jest to najlepszy z dramatów Urbana Gooda. Asta Nielsen występuje jako Han a, jest to ulubiona, niezwykle trudna rola popisowa genialnej artystki. „Wystawa psów“ zdjęcie sportowe. Humoreski „Weseie Bunkego“. „August lubi zwierzęta“. „Piorun z jasnego nieba“ komedyjka. „Najnowszy Przegląd Tygodniowy“.

Początek przedstawień o g. 4½, w niedzielę i święta o g. 2½

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy.

„Złośliwa pomyłka„, dramat ameryk „Milioner i więzień“ dramat wielkomiejski. „Ojcowski spadek“ dramat.

KINO BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Program od piątku 16 maja do czwartku 22 maja 1913 włącznie:

„Japońskie ogrody“, zdjęcie z natury. „Kokl w podróży poślubnej“, arcywesola humoreska. **„KUZYN KSIĘCIA“**, przepiękny dramat z życia syna książęcego, osnuty na tle walki o koronę, Interesujące sceny spisku oficerskcego, do którego zostają wciągnięci i ministrowie, są jakby żywcem wyjęte z kroniki państewek bałkańskich. Film długości 1200 m. W roli głównej występuje Karol Cleving z król. teatru w Berlinie. „U fryzyera na dalek m zachodzie“, komedya. „Życie kaczki“, z natury. „Najnowszy tydzień Gaumont'a Nr. 19“.

Porządek przedstawień od godziny 5—7, 7—9. i od 9—11.

Zaginiona dziewczyna.

Sensacyjna powieść na tle stosunków amerykańskich.

41

— Tak jest — odparła Lutra — bo cóż zresztą mogło mnie skłonić do ucieczki? Jaki powód? Zagrożono pańskiemu życiu, panie Blak...

— Musisz nam to wszystko opowiedzieć, Lutro — przerwał jej pan Blak. — Jakże się to stało, że oni cię znaleźli w twojej kryjówce?

— Nie przyszli oni do pańskiego domu, aby mnie znaleźć — odpowiadała dalej Lutra — ale dlatego, że wiedzieli, iż w tym domu znajdą bogactwa, a zbyt wielką pokusą do tego była drabina, przytykająca do nowego budynku. Mieli jeszcze wprawdzie w Vermont trochę schowanych pieniędzy, ale bali się wyjść z miasta, aby je przynieść. Później brat mój spróbował, ale nie wiem, czy ze skutkiem. Spytasz się pan, jak się dostali do pańskiego domu? Bardzo łatwo. Zapomocą drabiny dostali się na dach nowego budynku i stanęli przed moim oknem właśnie w tej chwili, kiedy zdjęłam moją perukę i czesałam sobie włosy.

Poznali mnie, zapukali do mego okna i dali mi znany zdawna znak; potem kazali mi zgasić światło. Przestraszyłam się, kiedym ich ujrzała, jednak sądziłam, że oni może przyszli do mnie dlatego, aby mnie pocieszyć w opuszczeniu i poradzić co, dlatego zastosowałam się do ich woli. Otworzyłam okno, a oni weszli przez nie do pokoju. Dreszcz mnie przechodzi na samo wspomnienie tych olbrzymów.

— Czego wy tu chcecie? — zapytałam — Czemu wałęsacie się po nocy i włazicie jak złodzieje przez okno drugiego piętra? Jeszcze was chwycą i na nowo wpakują do kryminału, z któregoście nie tak dawno uciekli!

Ale odpowiedź ich przekonała mnie, że ośmieliłam się na zbyt wiele, puszczając obydwu rabusiów do obcego domu.

— Potrzebujemy pieniędzy — brzmiała ich odpowiedź — a teraz, wobec tego, że ty tu jesteś, będziemy je też mieli.

Powiedzieli mi też, że będą czekać, aż wszystko w domu uśnie, a w tedy miałam im pokazać drogę do szafy, w której pan Blak przechowuje złoto i srebro. Oni sądzili, że ja jestem w służbie u pana Blaka, a ja ich utrzymywałam, w tem mniemaniu. Kiedy jednak nie chciałam usłuchać ich rozkazów, rzucili się ku drzwiom, chcąc przemocą wedrzeć się do wnętrza domu i do mieszkania pana Blaka. Mojem zdaniem nie pozostawało mi teraz nic innego jak tylko, chcąc ich powstrzymać, prosić ich aby pana Blaka pozostawili przy życiu, bo to mój mąż. To odkrycie zrobiło pożądane wrażenie. Teraz nie przestali mnie męczyć, aż im musiałam powiedzieć całą prawdę. W tej chwili powzięli postanowienie uprowadzenia mnie, bo to uprowadzenie według ich zdania, miało się stać dla nich wydajnem źródłem złota. — Ale wszystkie moje prośby i groźby spełzły bez skutku. Powiedzieli mi, że mnie zwiążą i wywleką, gdybym się wzdragała iść dobrowolnie. A ja nie mogłam krzyczeć z tylu powodów! Gdybym zawołała o pomoc, to pan Blak byłby się dowiedział o mojej kryjówce — a potem skandal! Kiedy pani Daniela przyszła pod moje drzwi, byłam już zdecydowana iść z nimi. Gdybym ich jednak zdradziła, musiałoby było przyjść do walki, a któż mógł koniec tej walki przewidzieć?! Zejście po drabinie było dla mnie zabawką, wychowałam się przecie w dzikiej górskiej okolicy! Cud istny, że nie oszalałam, na samą myśl o tem, że przez tę ucieczkę stawiam wszystko na kartę: Mój spokój, nieskazitelność mojego życia i nadzieję na możliwe połączenie się z mężem. Kiedyśmy tylko zeszli na ziemię i niedaleko nas ujrzałam policyanta, przeszła mi w pierwszej chwili przez mózg myśl, aby u niego poszukać pomocy.

C. d. n.

Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych

26 halerzy

Księgarnia katolicka Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w Krakowie

plac Maryacki 9, róg Rynku Głównego tel. Nr. 1308 przesyła odwrotną pocztą franko 367

Nabożeństwo na Boże Ciało i na całą oktawę.

Także sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 halerze, zaś zagraniczne po 9 halerzy.

Pracownia tapicerska

73 FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10.

Elektro - motorowa fabryka wędlin

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22. Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słonina i smalec polski. — Do sklepów znaczny opust. **Wysyłki za pobraniem odwrotnie.** 383

Fortepian długi w bardzo dobrym stanie za 140 kor. do sprzedania. **Wyciąże, koło Krakowa, Szkoła.** 514

Zarząd ogrodu **Młoszowy** poczta **Trzebinia** poszukuje dobrego pomocnika. Początkowo 20 K. miesięcznie; wikt i mieszkanie. 527

ŚLUBNE

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394

S. Żołdani jubiler Kraków, Mikołajska 28.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka tylko Kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 5·80. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka K 12·50 Wysyła za zaliczką J. Farba, Podhajce 34. 364

Ucznia

do handlu towarów kolonialnych i bławatnych potrzeba. Pierwszeństwo mają sieroty. Wiadomość w administracyi „Nowin“, ul. Gertrudy 10. 524

OD 2 KORON 182

odnawiam świeczniki gazowe elektryczne i wszelkie wyroby z metalu wraz z montowaniem. Każden świecznik, choćby najbardziej zanieczyszczony, odstawiam jak nowy.

Konc. Zakład instalacyjny

M. Pułczyński

KRAKÓW ulica św. Marka l. 8.

Pomocnik lub praktykant biurowy

z ładnem pismem, władający także językiem niemieckim, znajdzie umieszczenie w firmie

520 **JÓZEFA BIALIKA** Kraków, Floryańska 51.

Zgłoszenia pisemne.

Dom murowany z ogrodem w najzdrowszej i najpiękniejszej części miasta **Wadowic** do sprzedania z wolnej ręki. Dom składa się z **2 mieszkań**, (2 pokoje i 2 kuchnie) pięknej werandy, strychu i piwnicy. Warunki nader przystępne. Gotówki potrzeba tylko kilka tysięcy kor. Zgłoszenia: Wadowice, poste-restante w Wadowicach pod „Dobry interes“ za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 308. 422

Niemka, chcąca wyjechać w góry, znajdzie umieszczenie na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod a+b post. rest. **Chochołów.** 534

Zakład optyczno-mechaniczny

Józefa Nekvapila

w Nowym Sączu, przy ul. Jagiellońskiej

poleca lornetki francuskie, okulary na nośniki, cwikiery i inne artykuły w zakres optyki wchodzące. Urządza dzwonki elektrycz. i gromochrony.



PIŁKI NOŻNE

NAGOLENNIKI I BUCIKI DO TYCHŻE

LAWN TENNIS

Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe. 128

Dla pp. Studentów, Akademików i klubów 10% opustu

Reim i Spółka

Kraków, Rynek gł. L. 37.

M A N N A

Bulion w kostkach wyrabiany w kraju przewyższa dobrocią szumnie reklamowane wyroby zagr.

O czem przez próbę porównawczą łatwo przekonać się można.

Z jednej kostki za 5 hal. otrzymuje się talerz znakomitego rosołu.

Kto chce otrzymać wyborowy bulion w kostkach powinien we własnym interesie żądać „Manny“ i nie pozwalać sobie narzucać wyrobów zagranicznych.

Fabryka kostek bulionowych, Lwów, pl. Bema 4.

Zastępstwo na Kraków 462

Zygfryd GOLDSTEIN ul. Gertrudy L. 19.

Pierwsza fabryka zegarów JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 2443 (Czechy)

wysyła tylko niezawodne zegarki

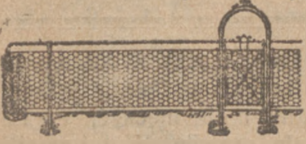
R 7·50.



z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą Nr. 4010. Zegarek niklowy remontoir „Fantazya“ o pewnych kopertach z dobrym, wybornie zregulowanym w kamieniach biegnącym niklowym mechanizmem Gloria K 7·50. Nr. 4138. Ten sam z kopertami z prawdziwego srebra, z pozłacanym, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K 12·50. Nr. 4139. Z wewnętrzną kopertą srebrną K 14·50. **Bez ryzyka! Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości. 207

Katalog główny z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych



880 **JÓZEFA GÓRECKIEGO Podgórze ad Kraków.**

Poleca swe wyroby artyst. ślusarskie i konstrukcyjne. Jedyny w kraju wyrób siatek żelazn., drutu pocynkow. i kolczastego. Fabryczny wyrób mebli żel. mosięż. i urządzeń szpitalnych.

Zgłosz. wprost: JÓZEF GÓRECKI Podgórze tel. 277.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny 156 wyrób trumien.

Firma gramofonów **Leopold Huttrer** KRAKÓW, DŁUGA 11.

posiada wyłączną sprzedaż najznakomitszych płyt średnicy 30 cm. Parlaphon grającej powierzchni, których cena zniżona K 4·— za sztukę. Wszystkie inne płyty wielkości 25 cm. pod gwarancyą nowe po K 2·— gatunki lepsze po K 2·50. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się tylko za pobraniem. Wymiana dozwolona. Gramofony, patefony, oraz płyty do gramofonów z Aniołkiem, jak i płyty do patefonów po bardzo przystępnej cenie. Naprawy uskutecznia się w przeciągu 6 godzin.

Rządowo upoważniona

SZKOŁA

Rachunkowości państwowej i buchalteryi JÓZEFA TOBICZYKA w Krakowie przy ul. Szujskiego l. 7.

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17-go stycznia 1909 r., l. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Obejmuje kursa przygotowawcze:

a) do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi, składanego w Namiestnictwie we Lwowie.

b) do egzaminu z buchalteryi pojed. i podwójnej, składanego w Akad. w Krakowie. 297

Do nauki i koncertowe skrzypce!



Tylko najlepsze wyroby w bezkrytycznem wykończeniu. Nr. 112½, skrzypce do nauki, ¼ wielkości z płomieniowatem polisurowanym spodem K 5·80 Nr. 113½, skrzypce do nauki, ¼ wielkości z pięknem płomieniowatem politurowanem spodem, lepszej jakości, K 6·50. Nr. 115½, skrzypce do nauki ¼ wielkości, inkrustowane z pięknem płomieniowatem spodem, bardzo lubiany gatunek K 7·60. skrzypce do koncertu z hebanową garniturą, o dobrym tonie i dokładnie wykończone po K 8·40, 9·—, 10·89. Nr. 212½, skrzypce orkiestrowe z hebanową garniturą K 16·80. Smyczki po K 0·90, 1·10, 1·50, 2·— 2·20 i wyżej. Cytry, harmonie, organki, okaryny, klarnety, instrumenta dęte, gramofony i t. p. w najbogatszym wyborze. **Bez ryzyka! Zaniana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia się za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. **C. i k. nadworny dostawca JAN KONRAD dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 2455 (Czechy). Główny katalog 4900 rycin na żądanie darmo i opłatnie.** 270

Gospodynie jesteście pierwsze!



Jeżeli jest taki środek używany w gospodarstwie domowem, coś taniego, coś prawdziwego, środek dający jakieś polepszenie to można być pewnym, że ogół gospodyń zaprowadzi u siebie środek taki bardzo szybko w użycie. Do środków takich zaliczać nam wypada pieczenie ciast z preparatami Dra Oetkera (proszek do pieczywa, cukier waniliowy, proszek pudingowy), które znalazły miliony zwolenniczek w bardzo krótkim czasie i swoją znakomitością pozyskują coraz dalsze koła. Preparaty Oetkera znajdują się wszędzie do nabycia, do których dodany jest sposob użycia. Przepisy te można także otrzymać darmo i opłatnie wprost od Dra Oetkera w Baden-Wiedeń.

Kuchnia polska

Niezbędny podręcznik dla kucharzy i gospodyń wiejskich i miejskich. Jedynie praktyczne i oszczędne przepisy przyrządzania potraw do smacznych, tanich i dobrych obiadów, ciast, kremów i t. p. Wysyła za nadesłaniem kor. 3 pocztą opłatnie Administracya „Nowe Wolne Chwile“, Kraków, Zielona 7/N.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.